

TOMASZ KEMPA

Toruń

## Wizyty protosyngla Cyryla Lukarysa w Rzeczypospolitej

Cyryl (Konstantyn) Lukarys (1572–1637) to bodaj najlepiej kojarzona postać wśród wszystkich patriarchów „Wielkiego Kościoła” okresu tureckiej niewoli<sup>1</sup>. Sprawily to jednak nie tyle jego zaslugi dla rozwoju patriarchy konstantynopolitańskiego, choć i one są bezsporne, ale przede wszystkim aktywny udział w ówczesnych sporach wyznaniowych, jakie miały miejsce w Europie. Lukarys pozostaje postacią kontrowersyjną głównie z powodu bliskich kontaktów, jakie utrzymywał z protestantami z Europy Zachodniej. Zaowocowały one ogłoszeniem przez niego prawosławnego wyznania wiary, w którym znalazły się ślady doktryny kalwińskiej<sup>2</sup>. Biografowie Lukarysa koncentrują swą uwagę głównie na okresie pełnienia przez niego funkcji patriarchy aleksandryjskiego i konstantynopolitańskiego, a przede wszystkim właśnie na kwestii jego związków z reformacją<sup>3</sup>. Praktycznie

<sup>1</sup> Lukarys pełnił funkcję patriarchy ekumenicznego w latach: 1620–1623, 1623–1633, 1633–1634, 1634–1635, 1637–1638.

<sup>2</sup> Znamienne, że zostało ono wydane w Genewie najpierw w języku łacińskim (1629 r.), a dopiero później ukazało się po grecku (1633 r.), zresztą w tej samej oficynie, S. Runciman, *Wielki Kościół w niewoli. Studium historyczne patriarchy konstantynopolitańskiego od czasów bezpośrednio poprzedzających jego podbój przez Turków aż do wybuchu greckiej wojny o niepodległość*, Warszawa 1973, s. 303–311.

<sup>3</sup> Jak dotąd nie powstała biografia Lukarysa, którą można by określić mianem w pełni naukowej. W dotychczas wydanych książkach jemu poświęconych nie brak bowiem błędów, a być może też celowych zafałszowań. Starsze opracowania dotyczące Lukarysa: T. Smith, *Collectanea de Cyrillo Lucario, patriarcha constantinopolitano...*, London 1707; E. Ovsjannikov, *Kiril Lukaris i ego bor'ba s rimo-katoličeskoju propagandoju na Vostoke*, Novočerkask 1903; R. Schlier, *Der Patriarch Kyrill Lukaris von Konstantinopol. Sein Leben und sein Glaubensbekenntnis*, Marburg 1927; Metropolit Germanos (Strenopoulos),

od śmierci Lukarysa toczą się spory, w jakim stopniu uległ on kalwińskiej propagandzie.

Tymczasem stosunkowo słabo naświetlony pozostaje wcześniejszy okres życia Lukarysa, zanim został on patriarchą aleksandryjskim (1601–1620). Wielu zachodnioeuropejskich autorów, pisząc o okresie jego młodości, wspomina jedynie, że kształcił się w Wenecji oraz Padwie. Co najwyżej dostrzegany jest jego udział w synodzie przeciwników unii brzeskiej, który miał miejsce w Brześciu w październiku 1596 roku. Z kolei w opracowaniach historyków z Europy Wschodniej, którzy doskonale zdają sobie sprawę z działalnością tego greckiego duchownego na terenie Rzeczypospolitej, pojawiają się różne nieścisłości. Stąd istnieje potrzeba dokładniejszego wyświetlenia działań Lukarysa w tamtym czasie, tym bardziej iż to przecież w tym okresie życia greckiego duchownego musiały krystalizować się jego poglądy na otaczającą go rzeczywistość, w tym stosunek do innych chrześcijan.

Lukarys urodził się w 1572 r. w Kandii na Krecie, należącej wówczas do Republiki Weneckiej. Jego nauczycielami na Krecie i w Wenecji byli znani prawosławni teologowie Meletios Vlastos i Maksym Margunios (późniejszy prawosławny biskup Cytery). Szczególnie ten drugi wywarł duży wpływ na poglądy Lukarysa, otwierając jego umysł na zachodnią kulturę. Jej poznanie młody Grek kontynuował na studiach w Padwie (1589–1593). Jednak kluczowe z punktu widzenia przyszłej kariery Lukarysa jako prawosławnego hierarchy były jego bliskie kontakty z wujem Melecym (Meletiosem) Pigasem (1549–1601). Ten ostatni od połowy lat 70. XVI w. pełnił istotne funkcje w kancelariach kolejnych patriarchów Aleksandrii i Konstantynopola. W 1590 r. sam zaś objął godność patriarchy aleksandryjskiego. To on ściągnął Lukarysa do Aleksandrii i tam osobiście udzielił mu święceń diakońskich oraz kapłańskich (1593 r.). Wkrótce zaś Pigas, jeden z najświatlejszych umysłów prawosławnych w XVI–XVII w., obdarzył młodego kapłana funkcją protosyngla (synkellosa), faktycznie w ten sposób uczyniłszy Lukarysa swoim zastępcą (1594 r.). Zapewne zadecydowały o tym nie

---

*Kyrillos Loukaris 1572–1632. A Struggle for preponderance between Catholic and Protestant powers in the Orthodox East*, London 1951; G. Hadjiantoniou (Chatzeantoniou), „Protestant patriarch”: the life of Cyril Lucaris 1572–1638, patriarch of Constantinople, Richmond 1961. Z nowszych prac, w których sporo miejsca poświęcono Lukarysowi jako patriarsze Konstantynopola warto wspomnieć o książkach: G. Hering, *Ökumenisches Patriarchat und europäische Politik 1620–1638*, Wiesbaden 1968; S. Runciman, *Wielki...*, s. 285–317; G. Podskalsky, *Griechische Theologie in der Zeit der Türkenherrschaft (1453–1821). Die Orthodoxie im Spannungsfeld der nachreformatorischen Konfessionen des Westens*, München 1988; K. Rozemond, *Patriarch Kyrill Lukaris und seine Begegnung mit dem Protestantismus des 17. Jahrhunderts*, „Kirche im Osten”, vol. 13 (1970), s. 9–17.

tylko więzy pokrewieństwa i wspólne miejsce pochodzenia (Kandia), ale też podobna droga edukacji (Pigas również kształcił się w Wenecji i Padwie). Obaj w tym czasie musieli posiadać podobne poglądy religijne i polityczne. Był to więc wymarzony początek kariery dla Lukarysa.

Tymczasem w Rzeczypospolitej w pierwszej połowie lat 90. XVI w. coraz silniejsze były tendencje unijne. Część ruskich władcyków zaczęła negocjacje w sprawie unii prawosławnej metropolii kijowskiej z przedstawicielami Kościoła łacińskiego. Wieści o tych wydarzeniach zaczęły przenikać również do Konstantynopola, a za jego pośrednictwem do Aleksandrii. Zaniepokojony nimi Pigas postanowił napisać w tej sprawie list do księcia Konstantego Ostrońskiego, wojewody kijowskiego, świeckiego przywódcy prawosławia w Rzeczypospolitej. W piśmie tym, noszącym datę 8 marca 1594 r., patriarcha wzywał księcia do zachowania prawosławnej wiary i jej obrony w związku z coraz aktywniejszymi na ziemiach ruskich działaniami „papistów i lutrów”. Pigas zaznaczył również w swoim liście, że wysyła do Ostrońskiego swego protosynгла Cyryła<sup>4</sup>.

Tak więc po raz pierwszy Lukarys pojawił się w Rzeczypospolitej około połowy 1594 r. wraz z pismem patriarchy aleksandryjskiego. Protosyngiel pozostał na dłużej w Ostrogu, co musiało być wcześniej uzgodnione z patriarchą. Właśnie wówczas Konstanty Ostroński wykorzystał wykształcenie Lukarysa i powierzył mu funkcję nauczyciela języka greckiego w swojej Akademii (właściwie kolegium). Według protestanta Andrzeja Węgierskiego Lukarys miał nawet przez krótki czas być rektorem tej ostrońskiej uczelni<sup>5</sup>, co jednak nie jest potwierdzone przez inne, przede wszystkim prawosławne, źródła. Nie można jednak tego wykluczyć, tym bardziej że duży wpływ na obsadę funkcji rektora posiadał założyciel i główny mecenas Akademii – Konstanty Ostroński. W czasie pobytu w Ostrogu (w drugiej połowie 1594 r.) Lukarys utrzymywał listowny kontakt z członkiem stauropigii lwowskiej i jednocześnie nauczycielem brackiej szkoły Hawryłą Dorofiejewiczem. Wymieniał z nim literaturę naukową i zachęcał do przyjazdu do Ostroga na naukę greki<sup>6</sup>. Obaj kontaktowali się ze sobą podczas całego pobytu Lukarysa w Rzeczypospolitej.

<sup>4</sup> *Documenta unionis Berestensis eiusque auctorum* (dalej: DUB), ed. A. Welykyj, Romae 1970, nr 13, s. 27–30; *Monumenta Confraternitatis Stauropigianae Leopoliensis* (dalej: MCSL), wyd. W. Milkowicz, vol. 1, cz. 2, Leopoli 1895, nr 308, s. 509–512.

<sup>5</sup> *Andreae Wengerscii libri quattor Slavoniae reformatae* (dalej: Węgierski), ed. J. Tazbir, Varsoviae 1973, s. 470; por. I. Mic'ko, *Ostroz'ka slov'jano-greko-latins'ka Akademijska (1576–1636)*, Kiiw 1990, s. 39.

<sup>6</sup> E. Legrand, *Bibliographie hellénique ou description raisonnée des ouvrages publiés par des Grecs au 17e siècle*, vol. 4, Paris 1896, s. 219–221; K. Charlampovič, *Zapadnorusskija pravoslavnyja školy XVI i načala XVII veka*, Kazań 1898, s. 264–265.

Około połowy 1595 r. grecki duchowny zjawił się w Wilnie, gdzie rozpoczął pracę w szkole brackiej przy cerkwi Św. Trójcy. Podobnie jak w Ostrogu miał zostać tam wybrany rektorem. Wiadomo o tym z listu uczniów tejże szkoły do Melecego Pigasa<sup>7</sup>. Według przekazów pierwszych biografów Lukarysa – protestantów Antoine’a Légera i Thomasa Smitha – przebywał on w Wilnie w sumie 20 miesięcy<sup>8</sup>. W takim razie jego pobyt w stolicy Litwy trwał mniej więcej do początku 1597 r. Wiadomo też, że grecki duchowny wyjeżdżał stamtąd kilkakrotnie do Ostroga, a więc pozostawał w kontaktach z Konstantym Ostrogskim<sup>9</sup>.

W międzyczasie finalizowano unię metropolii kijowskiej z Kościołem łacińskim, czemu ani Lukarys, ani inni przeciwnicy jedności z Rzymem nie byli w stanie zapobiec. Źródła milczą zresztą o tym, by przed synodem zjednoczeniowym z października 1596 r. patriarszy protosyngiel w aktywny sposób przeciwdziałał unii. W tym czasie w Wilnie najaktywniej przeciw podporządkowaniu metropolii kijowskiej papieżowi występował Stefan Zyzania, którego rzymskokatolicy i unicy oskarżali o poglądy kryptoprotestanckie<sup>10</sup>.

Na prośbę Konstantego Ostrogskiego wiosną 1596 r. przybył do Rzeczypospolitej protosyngiel tronu patriarszego w Konstantynopolu Nicefor Parasios<sup>11</sup>. Głównym celem jego wizyty na ziemiach ruskich było przeciwdziałanie zjednoczeniu metropolii kijowskiej z Kościołem katolickim, szczególnie w kontekście zwołanego przez króla Zygmunta III synodu w Brześciu, podczas którego w sposób uroczysty miano ogłosić unię. Choć w praktyce

<sup>7</sup> I. Sokolov, *Pro vidnosini ukraïns'koï Cerkvi do grec'kogo Schodu naprikinci XVI ta na počatku XVII stol. za novovidanimi materialami. Istoričnij naris*, „Zapiski istorično-filologicznego viddila Ukraïns'koï Akademii Nauk”, R. 1919, vol. 1, s. 64–66; K. Chodynicki, *Kościół prawosławny a Rzeczpospolita Polska. Zarys historyczny 1370–1632*, Warszawa 1934, s. 322, p. 3; por. K. Charlampovič, *Zapadnorusskija...*, s. 265–266.

<sup>8</sup> K. Charlampovič, *Zapadnorusskija...*, s. 265; S. Runciman, *Wielki...*, s. 291.

<sup>9</sup> E. Legrand, *Bibliographie...*, vol. 4, nr 54, s. 228; K. Charlampovič, *Zapadnorusskija...*, s. 266–267.

<sup>10</sup> Zob. M. Rahoza do S. Zyzanii 30 września 1595 r. (z nakazem zaprzestania przepowiadania Słowa Bożego w cerkwiach), *Akty odnosjaščesja k istorii zapadnoj Rossii sobrannye i izdannye Archeografičeskoju Komissieju* (dalej: AZR), vol. 4, nr 88, s. 121–122; Mikołaj Krzysztof i Stanisław Radziwiłłowie do Zygmunta III 28 sierpnia 1595 r., T. Kempa, *Nieznane listy dotyczące genezy unii brzeskiej (1595/1596)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, R. 44/2000, s. 117–118; L. Levšun, „Eresi” osudżonnyje novogradskim 1596 g. cerkovnym soborom (k voprosu ob obrjadowych i dogmatičeskich nestroenijach v VKL nakanune unii), [w:] *Meždunarodnyje Kirillo-Mefodievskie čtenija*, cz. 1, Minsk 1999, s. 78–96; K. Charlampovič, *Zapadnorusskija...*, s. 377–381.

<sup>11</sup> T. Kempa, *Proces Nicefora na sejmie w Warszawie w 1597 roku*, [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocznicę urodzin*, red. Z. Karpius T. Kempa, D. Michałuk, Toruń 1996, s. 150.

zawarto ją już wcześniej, w przeddzień Bożego Narodzenia 1595 r. w Rzymie (uczynili to przedstawiciele ruskich władcyków – biskupi: włodzimiersko-brzeski Hipacy Pocij i łucko-ostrogski Cyryl Terlecki). Nicefor jeszcze w sierpniu 1595 r., podczas pobytu w Mołdawii (w Jassach), wspólnie z władcykami mołdawskimi wezwał ruskich biskupów, by pozostali wierni prawosławiu<sup>12</sup>. Natomiast już po przybyciu do posiadłości księcia Konstantego, 16 września 1596 r., protosyngiel wysłał z Dubna list do Cyryla Lukarysa, w którym zachęcał go do spotkania w którymś z wołyńskich majątków wojewody kijowskiego w celu ustalenia wspólnej taktyki, jaką należy przyjąć wobec działań „władcyków-odstępców” i jezuitów w przededniu zbliżającego się unijnego synodu<sup>13</sup>. Oczywiście w spotkaniu tym miałyby wziąć udział również Konstanty Ostrogski, który pozostawał przywódcą antyunijnej opozycji w Rzeczypospolitej. Nie wiadomo jednak czy do takiego oddzielnego zjazdu na Wołyniu doszło, czy też Nicefor i Lukarys spotkali się dopiero w Brześciu.

Wydaje się dziwne, że pomimo dłuższego pobytu w Rzeczypospolitej protosyngiel patriarchy Aleksandrii nie angażował się w obronę prawosławia jeszcze przed soborem w Brześciu w październiku 1596 r. W każdym razie milczą na ten temat źródła. A przecież 30 sierpnia 1596 r. patriarcha Melecy Pigas w liście do K. Ostrogskiego i wszystkich wyznawców prawosławia na ziemiach ruskich wzywał ich do obrony wiary. Pisał jednocześnie o konieczności wyświęcenia nowych biskupów, jeśli dotychczasowi władcy wystąpią przeciw cerkiewnemu prawu<sup>14</sup>.

Ostrogski, Lukarys i Nicefor przybyli do Brześcia dzień przed oficjalnym rozpoczęciem soborowych obrad<sup>15</sup>, niewątpliwie po to, by ustalić szczegółowy scenariusz wspólnych działań podczas synodu<sup>16</sup>. W czasie samych obrad wysłannik Pigasa pozostawał wyraźnie w cieniu protosyngla z Kon-

<sup>12</sup> MCSL, vol. 1, cz. 2, nr 382, s. 658–659.

<sup>13</sup> E. Legrand, *Bibliographie...*, vol. 4, nr 51, s. 221–225; O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, vol. 2, Lublin 1997, s. 223; T. Kempa, *Proces...*, s. 150–151; K. Charlampovič, *Zapadnorusskija...*, s. 266–267.

<sup>14</sup> DUB, nr 222, s. 321–332; I. Szaraniewicz, *Patryjarchat wschodni wobec Kościoła ruskiego i Rzeczypospolitej Polskiej*, „Rozprawy i Sprawozdania Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, R. 8/1878, s. 311–312.

<sup>15</sup> M. Broniewski, *Ekthesis abo krótkie zebranie spraw, które się działy na partykularnym, to jest pomiastnym Synodzie w Brześciu Litewskim*, opr. J. Byliński, J. Długosz, Wrocław 1995, s. 35.

<sup>16</sup> W Brześciu Litewskim odbywały się wówczas równoległe dwa synody: jeden zwolenników unii, podczas którego uroczystie proklamowano unię prawosławnej metropolii kijowskiej z Rzymem, a drugi przeciwników jedności z Kościołem łańskim.

stantynopola<sup>17</sup>. Spowodowane to było zwyczajowym pierwszeństwem, jakie przysługiwało przedstawicielowi patriarchy ekumenicznego, ale także dużą różnicą wieku dzielącą obu duchownych. Nicefor miał wówczas już ponad 50 lat<sup>18</sup>, zaś Lukarys ledwie 24. Inicjatywa większości działań podejmowanych podczas synodu przeciwników unii, a wynikających z prawa kanonicznego Cerkwi, leżała w ręku Nicefora, zaś w praktyce najczęściej zależało od postawy Ostrogskiego. Pozycję protosyngla patriarchy konstantynopolitańskiego osłabiała oskarżenie go o szpiegostwo na rzecz Turcji sformułowane przez kanclerza wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, a podtrzymane przez króla Zygmunta III. Dla zwolenników unii oskarżenie to stanowiło zresztą wygodne narzędzie dyskredytowania przeciwników jedności. Podczas synodu komisarze królewscy domagali się od Ostrogskiego wydania Nicefora. Książę Konstanty, jakkolwiek nie zgodził się na to, obiecał jednak dostawić go na najbliższy sejm, podczas którego miał się odbyć proces protosyngla<sup>19</sup>. Chciał zresztą tego sam Nicefor po to, by udowodnić swoją niewinność<sup>20</sup>.

Należy dodać, że już po październikowym soborze (1596 r.) unicy zaczęli rozsiewać pogłoski, iż Nicefor w rzeczywistości nie jest tym, za kogo się podaje. Próbowano uczynić z niego zwykłego oszusta, który podawał się za wysłannika patriarchy Konstantynopola. Chciano oczywiście w ten sposób zdyskredytować decyzje, jakie podjęli przeciwnicy jedności na swoim synodzie. Wobec zarzutów, jakie stawiano Niceforowi, obecność Lukarysa na antyunijnym soborze w Brześciu była bardzo ważna z punktu widzenia prawomocności podjętych na nim decyzji. Przypomnijmy, że w synodzie pro-unijnym uczestniczyła, co prawda większość ruskich władcyków, ale nie było na nim żadnego przedstawiciela Cerkwi spoza Rzeczypospolitej, co wyraźnie podkreślało partykularny charakter zawieranej unii. Natomiast wśród obradujących w Brześciu przeciwników jedności znajdowało się jedynie dwóch

<sup>17</sup> Niektóre mniej dokładne relacje (także prawosławne), opisujące przebieg synodu, nawet nie odnotowały jego obecności w Brześciu, zob. np. *Barkulabovskaja letopiś*, wyd. A. N. Mal'cev, [w:] *Archeografičeskij Eżegodnik za 1960 god*, Moskwa 1962, s. 302–305.

<sup>18</sup> T. Kempa, *Proces...*, s. 146.

<sup>19</sup> Jan Dymitr Solikowski, Bernard Maciejowski, Stanisław Gomoliński, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, Lew Sapieha, Dymitr Chalecki do Zygmunta III 19 października 1596 r., T. Kempa, *Nieznane...*, s. 127–128; *Barkulabovskaja...*, s. 304.

<sup>20</sup> Proces Nicefora, który odbył się podczas sejmu w marcu 1597 r. nie przesądził o winie Nicefora. Został on jednak zamknięty w więzieniu w Malborku do czasu dostarczenia rzekomych dodatkowych dowodów jego winy przez hospodara mołdawskiego Jeremiasza Mohyłę, protegowanego Zamoyskiego. Dowody te jednak nie zostały dostarczone, procesowi już nie wznowiono. Mimo to Nicefor pozostał w więzieniu, gdzie niebawem (około 1600 r.) zmarł. Szerzej na ten temat – również o zarzutach, jakie stawiano protosynglowi – zob. T. Kempa, *Proces...*, s. 145–168.

miejscowych władcyków – lwowski Gedeon Bałaban i przemyski Michał Kopysteński – oraz dziewięciu przełożonych monasterów prawosławnych. Ale za to – dzięki obecności Cyryla Lukarysa i Nicefora Parasiosa – prawosławni z Rzeczypospolitej mogli powoływać się na autorytet najwyższych hierarchów Kościoła wschodniego.

Wiadomo, że na soborze w Brześciu Lukarys zabrał głos jako jeden z pierwszych uczestników soborowej dyskusji. Zwracał się do zebranych w języku łacińskim. Oświadczył, że metropolita kijowski Michał Rahoza oraz inni władcy, którzy opowiedzieli się za unią, nie wytłumaczyli się z tej decyzji przed wiernymi. Poza tym grecki duchowny uważał, że działania metropolity i pozostałych zwolenników jedności doprowadziły do ogromnego zamieszania wśród prawosławnych w Rzeczypospolitej. Stąd – mówił Lukarys – „słusznie, aby co jest wedle świętych kanonów, na nich sprawowane było”<sup>21</sup>. Przedstawiciel Pigasa opowiedział się w ten sposób za wszczęciem procedury ekskomunikującej Rahozę i pozostałych władcyków, którzy popierali jego działania. W związku z tym posłano do metropolity i towarzyszących mu prawosławnych biskupów, którzy obradowali na oddzielnym soborze w Brześciu, delegację duchownych z wezwaniem do porzucenia unii. Przedstawili oni Rahozie listy podpisane przez Nicefora i Lukarysa<sup>22</sup>. Napomnienia te jednakże nie zmieniły już biegu zdarzeń, podobnie jak próby podejmowane przez drugą stronę w celu przekonania do jedności z Kościołem łacińskim Konstantego Ostrogskiego. Ostatecznie zebrani na antyunijnym synodzie złożyli podpisy pod aktem ekskomuniki metropolity kijowskiego i pozostałych władcyków, którzy godzili się na podporządkowanie Cerkwi w Rzeczypospolitej papieżowi<sup>23</sup>.

Niektórzy katolicy popierający aktywnie rozwój unii brzeskiej próbowali w okresie późniejszym przeciwstawić postępowanie Lukarysa w czasie synodu brzeskiego działaniom podejmowanym wówczas przez Nicefora, co było skutkiem deklaracji protosyngla patriarchy Pigasa złożonych podczas kolejnego pobytu w Rzeczypospolitej. Jezuita Piotr Skarga, największy piewca nowej unii spośród duchownych rzymskokatolickich w Rzeczypospolitej, twierdził, iż zachowanie Lukarysa podczas synodu w 1596 r. było wręcz opozycyjne w stosunku do postępowania Nicefora Parasiosa<sup>24</sup>. Inaczej natomiast uważał Mikołaj K. Radziwiłł „Sierotka”. Po spotkaniu z Cyrylem

<sup>21</sup> M. Broniewski, *Ekthesis...*, s. 37; DUB, nr 229, s. 348.

<sup>22</sup> M. Broniewski, *Ekthesis...*, s. 42–43; DUB, nr 229, s. 346–351.

<sup>23</sup> M. Broniewski, *Ekthesis...*, s. 66–70; DUB, nr 229, s. 351–358; AZR, vol. 4, nr 104, s. 141; *Annales Ecclesiae Ruthenae*, ed. M. Harasiewicz, Leopoli 1862, s. 226–228.

<sup>24</sup> L. Timošenko, *Berestejs'ka unija 1596 r.*, Drohobyč 2004, s. 98–99.

Lukarysem (w grudniu 1600 r.) twierdził, że ten ostatni powiedział mu, iż w czasie soboru chciał wraz z egzarchą Niceforem „zejść się i konferować” ze zwolennikami unii, „ale heretycy manifeste przeszkadzili”<sup>25</sup>. Zapewne obie te opinie nie oddawały w pełni rzeczywistości. Bez wątpienia Lukarys złożył w sposób szczery i dobrowolny podpis pod aktem ekskomuniki Rahozy i pozostałych władcyków, którzy przyjęli unię. Prawdopodobnie jednak jego stosunek do unii brzeskiej był mniej krytyczny niż protosyngla Nicefora i większości przeciwników jedności na ziemiach ruskich<sup>26</sup>. Wydaje się, że wcześniejsze doświadczenia Lukarysa, w tym lata nauki spędzone w Wenecji oraz w Padwie, mogły uczynić z niego osobę bardziej otwartą na chrześcijaństwo zachodnie (i to zarówno na katolików, jak i protestantów). Z drugiej strony jego późniejsze postępowanie wskazuje na pewne wahania jego religijnych poglądów.

W każdym razie tak jak miało to miejsce przed soborem w Brześciu w 1596 r., również i po nim Lukarys w aktywny sposób nie włączył się w przeciwdziałanie unii. A przecież przebywał w Rzeczypospolitej jeszcze przez kilkanaście miesięcy. Początkowo krótko bawił w Wilnie, a potem na prośbę Konstantego Ostrogińskiego ponownie przeniósł się do Ostroga, gdzie znów zajął się nauczaniem<sup>27</sup>. W międzyczasie Melecy Pigas, w wydanym 4 sierpnia 1597 r. tomosie, zatwierdził wszystkie decyzje podjęte przez przeciwników unii podczas soboru w październiku 1596 r. Jednocześnie patriarcha mianował trzech egzarchów na obszar Rzeczypospolitej, których głównym zadaniem stało się doprowadzenie do wyświęcenia nowych władcyków w miejsce tych, którzy przyjęli unię. Jednym z egzarchów został Lukarys, drugim władcyka lwowski Gedeon Bałaban, a trzecim Konstanty Ostrogiński<sup>28</sup>. Lukarys nie zdążył jednak wypełnić już tej misji, gdyż w końcu 1597 r. lub na początku 1598 r. opuścił Rzeczypospolitą. Wiadomo, że w sierpniu

<sup>25</sup> K. Lewicki, *Książę Konstanty Ostrogiński a unia brzeska 1596 r.*, Lwów 1933, s. 176, przyp. 1.

<sup>26</sup> Podczas synodu w Brześciu Lukarys miał stwierdzić, iż prawosławni chętnie połączą się z Kościołem łacińskim, jeśli w tej sprawie będzie zgodna cała Cerkiew, szczególnie wszyscy patriarchowie, i jeżeli zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie dogmatów i organizacji obu wielkich Kościołów, K. Rozemond, *Patriarch...*, s. 11. Wyraźnie więc określał siebie jako zwolennika unii uniwersalnej, do czego powróci podczas kolejnego swego pobytu w Rzeczypospolitej.

<sup>27</sup> H. Dorofiejewicz do C. Lukarysa 13 czerwca 1597 r., E. Legrand, *Bibliographie...*, vol. 4, nr 55, s. 229; K. Charlampovič, *Zapadnorusskija...*, s. 267; S. Runciman, *Wielki...*, s. 291.

<sup>28</sup> I. Szaraniewicz, *Patryjarchat...*, s. 312–313; O. Halecki, *Od unii...*, vol. 2, s. 288; K. Chodyncki, *Kościół...*, s. 347; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*. Białyłstok 2006, s. 249–255.



1598 r. protosyngiel przebywał w Konstantynopolu, a Boże Narodzenie spędził u swojej rodziny na Krecie<sup>29</sup>.

Lukarys pojawił się ponownie w Rzeczypospolitej wczesną wiosną 1600 roku. Jego przyjazd związany był z próbą zawiązania ścisłej współpracy politycznej, a w przyszłości być może unii religijnej, między wyznawcami prawosławia a protestantami (kalwinistami, braćmi czeskimi i luteranami) w państwie polsko-litewskim. Z ideą taką wyszedł Konstanty Ostrogski jeszcze w 1595 r. w przededniu synodu protestanckiego w Toruniu<sup>30</sup>. Próbę budowy takiego politycznego i religijnego porozumienia stanowił zjazd protestantów i prawosławnych w Wilnie w maju 1599 r. Nie przyniósł on jednak jednoznacznych efektów. Podczas gdy niewątpliwie umocnił on polityczne współdziałanie prawosławnych oraz ewangelików, fiaskiem skończyła się próba doprowadzenia do unii religijnej między jednymi a drugimi<sup>31</sup>. Po stronie prawosławnej w zasadzie jedynym zwolennikiem takiego religijnego porozumienia pozostawał Konstanty Ostrogski, który nie zdołał przekonać do tej koncepcji nawet związanych z nim duchownych. Z kolei protestanci również nie myśleli o żadnym kompromisie w sprawach wiary, licząc po prostu na przekonanie wyznawców prawosławia do swej doktryny<sup>32</sup>.

Podczas zjazdu w Wilnie prawosławni duchowni konsekwentnie zbywali ministrów protestanckich tłumaczeniem, iż na żadne porozumienia w kwestiach wyznaniowych nie mogą się zgodzić bez zezwolenia swoich patriarchów. Postanowiono wysłać w tej sprawie list do patriarchy konstantynopolitańskiego Mateusza II oraz Melecego Pigasa jako hierarchy cieszącego się wielkim autorytetem. Wątpliwe jednak, czy na wysłanie pisma do patriarchów zdecydowali się teologowie prawosławni uczestniczący w wileńskim

<sup>29</sup> K. Charlampovič, *Zapadnorusskija...*, s. 267; S. Runciman, *Wielki...*, s. 291.

<sup>30</sup> Szerzej zob. T. Kempa, *Prawosławni a synod protestancki w Toruniu w 1595 roku. U początków współpracy dyzunitów z dysydentami*, „Zapiski Historyczne”, 1997, z. 1, s. 39–52; W. Sławiński, *Projekty politycznej współpracy protestancko-prawosławnej i unii religijnej obu wyznań w świetle obrad toruńskiego synodu generalnego 1595 roku i późniejszych planów braci czeskich*, [w:] *Między Zachodem a Wschodem. Studia z dziejów Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, red. J. Staszewski, K. Mikulski, J. Dumanowski, Toruń 2002, s. 348–364.

<sup>31</sup> Spisano jedynie 18 artykułów wiary (bardzo ogólnych), w których przedstawiciele wyznań protestanckich i prawosławia zgadzali się ze sobą, zob. [M. Janicjusz], *Artykuły, w których zgadzają się ewangelicy z ludźmi Greckiego nabożeństwa i z Kościoły orientalnymi w nauce zbawiennej*, b. m. i d. wyd. [ok. 1599].

<sup>32</sup> Szerzej: T. Kempa, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobod wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2006 (w druku); L. Jarmiński, *Bez użycia siły. Działalność polityczna protestantów u schyłku XVI wieku*, Warszawa 1992, s. 233–242; W. Sławiński, *Projekty...*, s. 348–364.

zjeździe. Natomiast wiadomo, że listy takie (przypuszczalnie osobno do obu patriarchów) wysłali czołowi ministrowie ewangelicy: Symeon T. Turnowski, Daniel Mikołajewski, Erazm Gliczner, Marcin Janiejusz, Grzegorz z Żarnowca i Wawrzyniec Piotrowski. Pismo do Pigasa datowane było 6 czerwca 1599 r. w Wilnie<sup>33</sup>. Osobny list do patriarchy Aleksandrii skierował Turnowski, senior braci czeskich, a zarazem największy zwolennik zbliżenia religijnego z prawosławnymi wśród polskich protestantów<sup>34</sup>. Duchowni ewangelicy pisali, że chcą wypełniać słowa Zbawiciela wzywające do miłości bliźniego i starać się o jedność wszystkich prawdziwych chrześcijan. Podobnie jak podczas dyskusji z teologami prawosławnymi prowadzonej w Wilnie wskazywali na to, co łączy ewangelików z wyznawcami prawosławia, ale z drugiej strony stwierdzali, że istnieją także różnice. Streścili ogólnie przebieg wileńskiego zjazdu. By swoją ofertę uczynić bardziej wiarygodną, poinformowali Pigasa o tym, że podjętej idei zjednoczenia prawosławnych i ewangelików patronuje książę Ostrogski. Prosilili patriarchę o udzielenie zgody na szczegółową dyskusję teologiczną z udziałem przedstawicieli wschodniego Kościoła.

List do patriarchy Pigasa napisał prawdopodobnie również Marcin Broniewski, brat czeski, który w tym czasie pozostawał klientem wojewody kijowskiego. Był on autorem dwóch wydanych pod pseudonimem ważnych pism polemicznych – „Apokrisis” i „Ekthesis” – które stanowiły odpowiedź wyznawców prawosławia na zawarcie unii brzeskiej oraz sławiące ideę jedności utwory Piotra Skargi i Hipacego Pocięja.

Odpowiedź Pigasa na pismo Broniewskiego była utrzymana w bardzo przyjaznym tonie. Już w nagłówku patriarcha nazwał brata czeskiego „uczonym mężem”. Dalej też wyrażał się o Broniewskim z największym szacunkiem, wyjaśniawszy zarazem, że słyszał o nim od swego protosyngła i egzarchy Cyryła Lukarysa. Patriarcha wyraził też nadzieję, że w przyszłości sam Ojciec niebieski położy kres rozerwaniu wśród chrześcijan i połączy ich w jeden Kościół<sup>35</sup>. Odpowiedź Pigasa na pismo Turnowskiego była z kolei bardzo lakoniczna, a jednocześnie stanowcza. Patriarcha napisał bowiem, że w nauce Cerkwi wschodniej nie ma nic, co ewangelicy musieliby poprawić<sup>36</sup>. Zapewne podobna w tonie musiała być odpowiedź greckiego hie-

<sup>33</sup> W kopii z pocz. XVII w. widnieje data 4 czerwca, *Rossijskij Gosudarstvennij Istoričeskij Archiv* – Sankt Petersburg, 64, k. 1–2; druk (z datą 6 czerwca) [w:] *Węgierski*, s. 491–494.

<sup>34</sup> Pismo z 4 czerwca 1599 r., *Węgierski*, s. 495–496.

<sup>35</sup> M. Pigas do M. Broniewskiego 8 grudnia 1600 r. z Egiptu, *Węgierski*, s. 498.

<sup>36</sup> M. Pigas do S. T. Turnowskiego 9 grudnia 1600 r., *Węgierski*, s. 497.

rarchy na zbiorowy list ministrów z Wilna<sup>37</sup>. Jednakże nigdy nie trafiła ona do adresatów.

Listy Pigasa przywiózł do Rzeczypospolitej Lukarys, który przybył tu wiosną 1600 r. Jak wynika z pisma tego ostatniego do łacińskiego arcybiskupa lwowskiego Jana Dymitra Solikowskiego, egzarcha celowo nie oddał listu Pigasa ewangelikom i nie rozpowszechnił jego treści, gdy zorientował się, że będzie to niemile widziane przez Zygmunta III<sup>38</sup>. Być może nie chciał w ten sposób pogarszać trudnej sytuacji prawosławnych w Rzeczypospolitej, tym bardziej iż odpowiedź patriarchy była dla protestantów i tak negatywna. Nie znajduje natomiast potwierdzenia informacja podana później przez niemieckich protestantów, że list Pigasa do polskich i litewskich ewangelików został Lukarysowi zarekwirowany na granicy<sup>39</sup>. Nie było ku temu żadnej podstawy, tym bardziej że egzarcha otrzymał zgodę króla na wjazd do Rzeczypospolitej<sup>40</sup>. Wiadomo również, iż Lukarys wiozł wiele innych listów patriarchy aleksandryjskiego, m.in. do króla<sup>41</sup>, Konstantego Ostrogskiego, Jana Zamoyskiego<sup>42</sup>, kniazia Bohdana Sołomereckiego, Teodora Skumina Tyszkiewicza, bractw wileńskiego oraz lwowskiego, i przynajmniej część z nich trafiła do adresatów<sup>43</sup>.

Przyjazd Lukarysa do Rzeczypospolitej zaniepokoił poważnie zwierzchnika Kościoła unickiego – metropolitę kijowskiego Hipacego Pocieja. Oba-

<sup>37</sup> Tak wynika z listu C. Lukarysa do J. D. Solikowskiego z 24 stycznia 1601 r., *Litterae episcoporum historiam Ucrainae illustrantes*, vol. 1, ed. A. Welykyj, Romae 1972, vol. 1, nr 6, s. 7–10; por. K. E. Jordt Jørgensen, *Ökumenische Bestrebungen unter den polnischen Protestanten bis zum Jahre 1645*, København 1942, s. 323.

<sup>38</sup> Druk w oryginalnej wersji łacińskiej w: *Litterae episcoporum...*, vol. 1, nr 6, s. 7–10; w tłumaczeniu P. Skargi na język polski w dziele: „Na Threny i lament Theopila Orthologa do Rusi greckiego nabożeństwa przestroga” (Wilno 1610); przedrukowane w: P. Skarga, *Obrona synodu brzeskiego*, [w:] Idem, *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem...* oraz *Synod brzeski i obrona synodu brzeskiego*, Kraków 1885, s. 230–234; por. *Węgierski*, s. 497.

<sup>39</sup> Zob. M. Bendza, *Prawosławno-protestanckie tendencje unijne w XVI wieku ze szczególnym uwzględnieniem terenu ziem Rzeczypospolitej*, „Rocznik Teologiczny”, vol. 25, 1983, z. 2, s. 193.

<sup>40</sup> Wynika to z listu Konstantego Ostrogskiego do Zygmunta III z 28 lipca 1600 r. z Ostroga, Biblioteka PAN w Kórniku (dalej: BKórn.), 1398, cz. II, nr 17, s. 287 (oryginał); druk: *Documente privitoare la istoria Romanilor*, supl. II, vol. 1 (1510–1600), wyd. I. Bogdan, Buçuresci 1893, nr 335, s. 628.

<sup>41</sup> M. Pigas do Zygmunta III w 1600 r., *Węgierski*, s. 467–469.

<sup>42</sup> M. Pigas do J. Zamoyskiego w 1599 r., Archiwum Główne Akt Dawnych – Warszawa (dalej: AGAD), Archiwum Zamoyskich, 139, s. 1.

<sup>43</sup> Jerzy Rohatyniec do bractwa wileńskiego 26 lutego 1603 z Krakowa, Nacjonal'na Biblioteka Ukraini im. V. I. Vernads'kogo, institut rukopisiv – Kijów, f. 2, d. 21039; K. Chodnicki, *Kościół...*, s. 353–354.

wiał się on, że głównym celem wizyty egzarchy będzie przeciwdziałanie rozwojowi unii brzeskiej. W związku z tym metropolita prosił króla o wydalenie greckiego duchownego z terenu państwa, a do protektora unitów – Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” – pisał: „Prorokowało mi serce moje, że przyjazd tego człowieka [Lukarysa – T.K.] nie na dobre tu w te kraje miał być. Ale już podobno wpadł w takie kleszcze, z których się nie wykręci (...), bo gdziebym ja nie dał o tym znać do dworu, podobno by jeszcze i do tych czasów nie wiedziano. Otóż i ten areszt podobno za tą wiadomością ode mnie daną urósł”<sup>44</sup>. Pod wpływem Pocieja również Kuria Rzymska oraz nuncjusz apostolski w Rzeczypospolitej Claudio Rangoni domagali się od Zygmunta III, by nie pozwolił na pobyt Lukarysa w granicach Korony i Litwy<sup>45</sup>. Król rzeczywiście podjął kroki w celu aresztowania greckiego egzarchy i wydalenia go z państwa. Zwrócił się najpierw z tym do Konstantego Ostrońskiego, pod którego opieką Lukarys pozostawał w Ostrogu, żądając, by protosyngiel czym prędzej opuścił granice Rzeczypospolitej. Napisał również list do samego Lukarysa, w którym stwierdzał, że nie ma pewności, z jakimi zamiarami zjawiał się on na ziemiach ruskich. Zygmunt III sugerował też, iż nie jest to dobry moment na pobyt egzarchy w rządzonych przez niego krainach z powodu toczzonej wówczas przez Rzeczpospolitą wojny z hospodarem włoskim Michałem Walecznym (który poza tym był przecież prawosławnym władcą)<sup>46</sup>.

Konstanty Ostroński próbował bronić Lukarysa przed fałszywymi oskarżeniami. W liście do Zygmunta III z 28 lipca 1600 r. książę skarżył się, iż egzarchę próbuje się aresztować, mimo że król wcześniej zezwolił na jego przyjazd do Rzeczypospolitej. Ostroński prosił monarchę o to, by wysłannik Pigasa mógł odprawić swe poselstwo i oddać Zygmuntowi III list od patriarchy<sup>47</sup>. Wojewoda kijowski gotów był ręczyć za Lukarysa („tego za-

<sup>44</sup> H. Pocię do M. K. Radziwiłła 9 września 1600 r., P. Žukovič, *Sejmovaja bor'ba pravoslavnago zapadnorusskago dvorianstva s cerkovnoj uniej (do 1609 g.)*, Sankt Peterburg 1901, dodatki, nr 6, s. 592.

<sup>45</sup> *Monumenta Ucrainae historica* (dalej: MUH), vol. 1, ed. A. Šeptyckyj, Romae 1964, nr 281–282, s. 192–193 (depesze kard. Aldobrandiniego do nuncjusza K. Rangoniego z 16 i 30 września 1600 r.); por. DUB, nr 346–347, s. 503–504; K. E. Jordt Jørgensen, *Ökumenische...*, s. 323.

<sup>46</sup> Zygmunt III do C. Lukarysa b. d. [1600] z Warszawy, AGAD, Archiwum Radziwiłłów, Rękopisy biblioteczne, V-92, k. 271; P. Žukovič, *Sejmovaja...*, s. 439–440, p. 915; K. Ostroński do Zygmunta III 28 lipca 1600 z Ostroga, *Documente...*, supl. II, vol. 1, nr 335, s. 628; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka a unia brzeska*, „Czasy Nowożytne”, vol. 2, 1997, s. 54–55.

<sup>47</sup> Ostatecznie Lukarys nie został dopuszczony na dwór królewski i list (lub listy) Pigasa do Zygmunta III zostawił u Konstantego Ostrońskiego, zob. C. Lukarys do J. D. Solikowskiego 24 stycznia 1601 r., *Litterae episcoporum...*, vol. 1, s. 8.

cnego człowieka”): „Ten wielki poseł nic inszego nad zlecenie, które ma w liście swem i nad poselstwa odprawienie, nic przedsię nie bierze, ani brać będzie”. Książę obiecywał także, że protosyngiel „długo w Polsce nie [będzie] bawił” i prosił o wyznaczenie mu terminu odprawienia poselstwa oraz o list „na wolny przejazd” do króla<sup>48</sup>.

Trzeba jasno stwierdzić, że zgodnie ze słowami Ostrogskiego Lukarys podczas pobytu na ziemiach ruskich nie rozwinął działalności antyunijnej<sup>49</sup>, a tym bardziej w żaden sposób nie szkodził Rzeczypospolitej. Jeśli chodzi o podejmowane przez niego działania na niwie religijnej wiadomo jedynie, że zaangażował się w rozwiązanie konfliktu między bractwem stauropigialnym we Lwowie a miejscowym władzą Gedeonem Bałabanem, który trwał już od kilkunastu lat. Wstawił się też za swoim przyjacielem Hawryłą Dorofiejewiczem, który ze względu na to, że w sporze tym stanął po stronie Bałabana, został pozbawiony członkostwa w stauropigii<sup>50</sup>.

Nie doszło do żadnego oficjalnego spotkania greckiego egzarchy z przedstawicielami reformacji. Nie przekazał on także listu Pigasa ministrom protestanckim, ani nie rozgłosił jego treści. Jak stwierdził sam Lukarys, jedynie na Wołyniu miał okazję niezobowiązująco rozmawiać z paroma ewangelikami<sup>51</sup>. Zupełnie nieoczekiwanie natomiast dla zwolenników unii egzarcha spotkał się z kilkoma znaczącymi senatorami katolickimi, wśród nich z Janem Zamoyskim, arcybiskupem lwowskim Janem Dymitrem Solikowskim, a także z jednym z głównych protektorów unii w Wielkim Księstwie Litewskim, wojewodą trockim Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem „Sierotką”. Nieco wiadomości posiadamy jedynie o spotkaniu egzarchy z tym ostatnim.

Z księgi rozchodów Radziwiłła wynika, że do jego rozmowy z Lukarysem doszło w Nieświeżu (głównej rezydencji „Sierotki”) w dniu 11 grudnia 1600 r.<sup>52</sup> Radziwiłł usprawiedliwiał się przed nuncjuszem Rangonim,

<sup>48</sup> *Documente...*, supl. II, vol. I, nr 335, s. 628.

<sup>49</sup> Już po wyjeździe z Rzeczypospolitej Lukarys napisał list do bractwa lwowskiego, w którym prosił o mężne trwanie w prawosławiu wobec „wilków”, które próbują zniszczyć Cerkiew, a także o zgodę z władzą Bałabanem. Charakterystyczne jednak, że nie wspominał w tym liście bezpośrednio o unii brzeskiej, C. Lukarys do bractwa lwowskiego 26 marca 1601 (stary styl) z Jass, A. Krylovskij, *L'vovskoe stavropigialnoe bratstvo (opyt cerkovno-istoričeskago izsledovanija)*, Kiev 1904, dodatki, nr 3, s. 15–16.

<sup>50</sup> D. Zubrickij, *Letopis L'vovskago stavropigijskogo bratstva*, Lviv 1926, s. 173; K. Charlampovič, *Zapadnorusskija...*, s. 388; L. Timošenko, *Z istorii kul'turnich vzaemín Ukraïni u XVII stolitti (misija Kirila Lukarisa v Ukraïnu v 1600–1601 roki)*, [w:] *Zbirnik na pošanu profesora Marka Gol'berga. Do 50-riččja naukoivoi dijal'nosti ta 80-riččja vid dnja narodžennja*, Drohobyč 2002, s. 296.

<sup>51</sup> *Litterae episcoporum...*, vol. 1, r 6, s. 8–9.

<sup>52</sup> *Nacional'nyj istoričeskij archiv Belarusi* – Mińsk, f. 694, op. 2, d. 4959, s. 126.

iż spotkał się z greckim duchownym, aby odwieść go od ewentualnych działań przeciw unii na terenie Wilna, gdzie wysłannik Pigasa wcześniej krótko przebywał. Nawiązał z nim kontakt za pośrednictwem rektora kolegium jezuitów w Nieświeżu i plebana nieświeskiego. Temu ostatniemu Lukarys miał jeszcze przed spotkaniem z Radziwiłłem oświadczyć, iż jest „amator concordiae et organum unionis” między wyznawcami prawosławia i katolikami. Wiadomo, że swoją wizytą w Nieświeżu egzarcha rozwiał obawy „Sierotki” co do swej ewentualnej antyunijnej postawy<sup>53</sup>. Radziwiłł był do tego stopnia pod wrażeniem rozmowy z Lukarysem, że na odjeźdnym obdarzył go niemałą kwotą 20 zł<sup>54</sup>. W międzyczasie złagodniał też nieco stosunek metropolity Pocieja do wysłannika Pigasa. W cedule listu do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Pocię napisał: „O Cyrillu się Wasz Mości osnajmuję, że jest i teraz snać przy panu wojewodzie kijowskim. Nie wiem, że co myśli i co będzie działał”<sup>55</sup>. A więc metropolita już tak jednoznacznie nie oskarżał greckiego egzarchy o próbę osłabienia unii.

Lukarys ostatecznie opuścił Rzeczpospolitą w końcu stycznia 1601 roku<sup>56</sup>. Przed odjazdem napisał list adresowany do biskupa Solikowskiego, w którym deklarował się, iż jest gorącym zwolennikiem jedności między Cerkwią prawosławną a Kościołem katolickim. Wymienił szereg rzeczy wspólnych dla prawosławia i katolicyzmu, choć doprowadzenie do unii w ówczesnych warunkach geopolitycznych uważał za nierealne. Wymagało to jego zdaniem dużego wysiłku modlitewnego z obu stron. Surowo potraktował przy tym ewangelików, o których napisał, że jedynie w zakresie zupełnie podstawowych prawd wiary ich nauka zgadza się z nauczaniem Cerkwi pra-

<sup>53</sup> Relacja z tego spotkania Radziwiłła z Lukarysem (z dawnej Biblioteki Krasieńskich w Warszawie, rkps-y: 3819 i 4018), sporządzona przez tego pierwszego a przeznaczona zapewne dla nuncjusza Rangoniego, niestety została zniszczona w czasie II wojny światowej. Korzystali z niej: K. Lewicki, K. E. Jordt Jørgensen, a także S. Bodniak, który dokonał krótkiego wypisu z tego rękopisu, zob. BKórń., 11617, b. pag. (notatka S. Bodniaka); por. K. Lewicki, *Książę...*, s. 208, p. 1; K. E. Jordt Jørgensen, *Ökumenische...*, s. 323; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 55.

<sup>54</sup> Zob. przypis 53.

<sup>55</sup> Ceduła z listu H. Pocię do M. K. Radziwiłła z 31 listopada 1601 r., P. Žukovič, *Sejmovaja...*, s. 592.

<sup>56</sup> Lukarys tak pisał o powodach swojego wyjazdu z Rzeczypospolitej do J. D. Solikowskiego: „Sed cum ab eius Maiestate benignissime admonitus essem, ut tempore hoc Reipublicae turbato, ne quam occasione praesentia mea novis exasperationibus inter hos homines praerberet (etsi hoc minime cogitarem, nec omnino vellem) ad meos reverterer, parendum mihi puravi. Ne tamen existimationem meam, mihi ut omnibus viris bonis est, esseque debet charissima, in medio relinquerem, hoc scriptum meum praesens in manibus Illustrissimi ac Reverendissimi Archiepiscopi Leopoldinsis, cuius humanitatem erga me perspectam habebam, reliqui”, *Litterae episcoporum...*, vol. 1, s. 8.

wosławnej, ale wiele z nich łączy chrześcijan także z żydami i mahometanami. Poza tym uważał, że reformacja przyniosła Europie zamieszanie i przyczyniła się do zepsucia dobrych obyczajów<sup>57</sup>. Ta ówczesna opinia greckiego hierarchy o protestantach wciąż stanowi do pewnego stopnia zagadkę dla historyków, bo przecież później Lukarys będzie pod wyraźnym wpływem reformacji, szczególnie kalwinizmu. Stąd też kwestionowano później wiarygodność tego listu do Solikowskiego, tym bardziej iż opublikował go po raz pierwszy jeden z głównych piewców unii brzeskiej – Piotr Skarga w swoim dziele: „Na Threny y Lament Theopila Orthologa do Rusi Greckiego nabożeństwa przestroga”. Stało się to dopiero w 1610 r., co mogło stanowić dodatkowy dowód na fałszerstwo tego listu.

Dzisiaj jednak nie ma już żadnych wątpliwości co do prawdziwości tego pisma. Potwierdza to choćby pozytywna opinia Radziwiłła „Sierotki” o spotkaniu z Lukarysem. Ale dowodem na to są także reakcje na wybór Lukarysa na patriarchę Aleksandrii ze strony Hipacego Pocięja i Kurii Rzymskiej. Otóż po wyjeździe z Rzeczypospolitej i krótkim pobycie w Mołdawii protosyngiel udał się do Egiptu, wezwany tam przez Melecego Pigasa. Dwa dni po przyjeździe Lukarysa Pigas zmarł (11 września 1601 r.), zdążywszy jednak „namaścić” krewniaka i ulubieńca na swojego następcę. Oczywiście formalnego wyboru patriarchy dokonywał sobór aleksandryjski, który powołał dotychczasowego protosyngla na godność patriarchy Aleksandrii (1601–1620)<sup>58</sup>.

Charakterystyczna była reakcja Hipacego Pocięja na ten wybór Lukarysa. Unicki metropolita w liście do Zygmunta III nazwał nowego patriarchę „człowiekiem godnym i Kościoła katolickiego wielkim przyjacielem, osobiście bardzo przychylnym jedności”. Wyrażał przy tym nadzieję, że „za pastyrstwa jego in Ecclesia Dei może się, co dobrego sprawić” i dodawał: „a choć aby w państwie Waszej Królewskiej Mości uspokoił przeciwników naszych i za to mielibyśmy, za co Bogu dziękować”. Pocięj radził też napisać Zygmunтови III list do nowego patriarchy<sup>59</sup>. Tę zmianę stosunku unickiego metropolity do Lukarysa należy widzieć przede wszystkim w kontekście listu, jaki egzarcha napisał do biskupa Solikowskiego, o którym to piśmie Pocięj zresztą przypomniał królowi. Podobnie zauważalna była zmiana postawy wobec Lukarysa w Kurii Rzymskiej. I tu z radością przyjęto jego wy-

<sup>57</sup> C. Lukarys do J. D. Solikowskiego 24 stycznia 1601 r., *Litterae episcoporum...*, vol. 1, nr 6, s. 7–10; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 55; K. Rozemond, *Patriarch...*, s. 10–11.

<sup>58</sup> S. Runciman, *Wielki...*, s. 292–293.

<sup>59</sup> H. Pocięj do Zygmunta III 22 kwietnia 1602 r. z Włodzimierza, B. Kórni., 1401, nr 22, k. 75–76; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 62, p. 72; L. Timošenko, *Z istorii...*, s. 296.

bór na patriarchę aleksandryjskiego. W Rzymie odżyły nawet nadzieje na doprowadzenie do unii uniwersalnej między Kościołem katolickim a prawosławnym<sup>60</sup>.

Kilka lat później wydawało się, że jest trochę bliżej ziszczenia tego planu. W listopadzie 1608 r. Lukarys skierował list do ówczesnego papieża Pawła V pośrednio wyrażając mu swoją podległość. Powołał się na fakt, iż św. Marek, pierwszy biskup Aleksandrii, był uczniem św. Piotra i korzystając z jego wskazówek napisał swoją Ewangelię<sup>61</sup>. Był to jednak już ostatni taki przyjazny gest Lukarysa wobec zwierzchnika Kościoła katolickiego. Kilka lat później patriarcha aleksandryjski już wyraźnie będzie zbliżał się w swych poglądach, także religijnych, do protestantów.

Wypada wobec tego zadać pytanie o szczerłość tych wszystkich gestów Lukarysa wobec rzymskich katolików, skoro później jako patriarcha Konstantynopola dość surowo będzie traktował nauczanie Kościoła łacińskiego, a przede wszystkim politykę kolejnych papieży. Należy pamiętać, że w czasie swoich pobytów w Rzeczypospolitej Lukarys był jeszcze bardzo młodym człowiekiem. A więc można przypuszczać, że jego poglądy życiowe i wyznaniowe wciąż ewoluowały. Przyjmując takie założenie można wytłumaczyć zmienność jego religijnej postawy.

Ale czy rzeczywiście sformułowania użyte przez Lukarysa w liście do biskupa Solikowskiego, a odnoszące się do protestantów, można uznać za w pełni szczerze? Niektórzy historycy przypuszczali, że ceną za napisanie tego listu przez protosyngla było jego wypuszczenie z aresztu we Lwowie i możliwość opuszczenia Rzeczypospolitej<sup>62</sup>. A przypomnijmy, iż egzarcha Nicefor nie wyszedł z więzienia w Malborku (gdzie zmarł), mimo że w procesie przed sądem sejmowym nie udowodniono mu zarzutu szpiegostwa na szkodę Rzeczypospolitej. Wbrew pozorom jednak sytuacja Cyryla Lukarysa i Nicefora Parasiosa podczas ich pobytu w państwie polsko-litewskim różniła się wyraźnie. Choć obaj reprezentowali prawosławnych patriarchów na soborze w Brześciu 1596 r., jednak Lukarys poza tym synodem nie angażował się wyraźnie w zwalczanie unii brzeskiej. Oskarżenie przedstawione wysłannikowi Konstantynopola miało głównie podtekst polityczny. Aspekt

<sup>60</sup> C. Rangoni do kard. C. Aldobrandiniego 10 maja 1602 r., MUH, vol. 1, nr 303, s. 207; Klemens VIII do Zygmunta III 24 stycznia 1603 r., BKórn., 1401, nr 30; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 56–57.

<sup>61</sup> C. Lukarys do Pawła V 7 listopada 1608 r., G. Hofmann, *Patriarch Kyrillos Lukaris und die Römische Päpste*, „Orientalia Christiana”, vol. 15, 1929, z. 1, s. 44–46; T. Kempa, *Mikołaj...*, s. 56.

<sup>62</sup> M. Gruševskij, *Istorija ukraïnskoï literaturi*, vol. 6, Kiiw 1995, s. 35, p. 1.



religijny stanowił w tym wypadku jedynie boczny wątek procesu<sup>63</sup>. Wreszcie liczne świadectwa mówiące o pozytywnym stosunku Lukarysa do Kościoła łacińskiego, o których wspomniałem wyżej, nie pozostawiają wątpliwości, że ten grecki duchowny zawarł szczere słowa w owym kontrowersyjnym liście do biskupa Solikowskiego. Potwierdza to zresztą także treść jego późniejszego pisma do papieża Pawła V.

Na koniec należy podkreślić, iż druga wizyta Cyryla Lukarysa w Rzeczypospolitej (1600–1601) miała istotne znaczenie dla rozwoju stosunków wyznaniowych w tym państwie. Pogrzebała ona w praktyce ideę unii religijnej między wyznawcami prawosławia a ewangelikami. Porzucił ją wówczas nawet jej największy zwolennik – Konstanty Ostrogski. Wizyta egzarchy nie zmniejszyła natomiast wrogości między unitami a prawosławnymi, a także nie miała większego wpływu na wzmocnienie pozycji tych ostatnich w Rzeczypospolitej.

---

<sup>63</sup> Zob. T. Kempa, *Proces...*, s. 145–168.